Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena 10 gr.

FALANGA

PISMO NARODOWO-RADYKALNE

Nr. 10 (37). Warszawa, 17 marzec 1937 roku Rok II.

ARNOLD ŚWIT

Na barykadach

Awangarda nasza jest już na barykadach, ale nie naszych barykadach, my ich nie budujemy, nie mamy po co budować.

Barykady wznosi ten, kto się broni lub czuję swoją słabość; kruchość podstaw, brak woli, siły i dynamiki, kto na spiętrzonych gruzach walczy, by zginąć lub... skapitulować.

My jesteśmy na barykadach, ale na cudzych, obcych, wrogich — jako zdobywcy!

My nie bronimy — my atakujemy!!

My mamy armię! Mamy bitną, pełną wiary w słuszność ideałów i pewność w zwycięstwo armię! Naród!

My nie mamy krecich, tajnych sztabów, podstępem, fałszem i zdradą żyjących w podziemiach i trujących własne szeregi brudami swych małych interesów.

Bojowa falanga Ruchu Młodych oczyszcza, zdobywa i zwycięża, a za nią postępuje druga armia — robotników Narodu; idzie ona budować na zdobytych terenach pewne i słuszne podstawy pod Wielką Polskę Narodowo-Radykalną!

Próbują walczyć z nami marksiści, demo-liberały, różne mafie z pod ciemnej masonerii, żydy z kahałów, przepojone rasową nienawiścią, komuna, opłacana sowicie przez rosyjski, mongolsko-żydowski imperializm. Bandy bez idei, wiary; szakale, szarpiący bierną dotąd Polskę, a za nimi hieny naszej giełdy, spekulacji, trustów, kapitalizmu...

Porywają się na nas politykorody: *barlickie, niedziałkowskie, moraczewskie* i inne *machowszczyzna,* zapalają oni tu i owdzie świece dymne międzynarodówek i *„płomyki"* bolszewizmu. Stają przeciw nam rzymowscy, z „kielnią" w łapie i z „fartuszkiem" na biodrach — „mistrze" od siedmiu plagiatorskich boleści, szaleją w paroksyzmach pseudo-literackiej histerii, różne dulcynee *dąbrowskie, wasilewskie o zatrutych* pazurkach.

To są twórcy fołksfrontów, frontów ludowych (bez polskiego ludu), Frontów demokratycznych (z zabiciem prawdziwej demokracji, jak w Rosji).

To są obrońcy barykad! Żołdacy kapitalizmu i żydo-komuny! Broncie się więc „braciszkowie" i „towarzysze"! My walczymy po rycersku, jawnie, ale bezwzględnie, bez pardonu —do całkowitego zwycięstwa. Nie sądźcie, że dopuścimy w Polsce do hiszpańskich hekatomb! Wara wam od Narodu, jego religii i krwi.

Naród nasz — to nie jest targowisko niewolników dla „towarzyszy" Stalina i Woroszyłowa. Religia nasza — to ślubowanie pokoleń, u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, potwierdzone dzisiaj przez młodzież akademicką. A krwi polskiej dość się już polało, dość męczenników powstań narodowych, „bohaterów walk o niepodległość! Więcej nie damy! A każda kropla, przez nas, żołnierzy Narodu, przelana to wasza śmierć!!

Awangarda nasza już jest na waszych barykadach!

Otwarta jest przyłbica nasza...

Ruch Młodych wyparł was ze społeczeństwa polskiego, które jest dziś w masie swojej narodowej; wyplenił was z młodzieży akademickiej, która jest jednomyślnie narodowa i gotowa do ofiar i walki; skompromitował was wśród robotników, którzy nie chcą iść na waszym żydowskim pasku, w stalinowską niewolę; zdusił wasze szachrajstwa i łajdactwa na wsi, bo chłop gna dzisiaj precz żyda wyzyskiwacza i sam zajmuje wskazane przez nas placówki handlu i rzemiosła, a ziemię dostanie od nas, podczas gdy wyście w Rosji chłopa z ziemi niecnie okradli. (kołchozy).

Niema dla was miejsca w armii polskiej. A wasze żydki z intendentury i baonów sanitarnych, tchórze-dekowniki i tak niebawem pójdą na „zieloną trawkę" (patrz „Zasady Programu Narodowo-Radykalnego).

W szkolnictwie, chociaż usiłujecie siać zgniliznę moralną, bezbożnictwo przez różne związki (Z. N. P.) i Płomyki, napotykacie na zdrową moralnie młodzież polską, która wychodzi nie zarażona przez was. Dowodem młodzież akademicka.

W sferach sanacji, i obecnego „parlamentu", jesteście świadkami zmian nastrojów, które im narzucił Ruch Młodych prawdą i dynamiką swych ideałów i akcji. Tej barykady nie zdobywamy, bo nam na niej nie zależy, ale was tam już nie ma.

Tworzymy rdzenną kulturę polską, tą prawdziwą, dającą wyraz duszy polskiej, nie tę urzędową, narzucaną przez akademie, związki, radio i oficjalne zabiegi. Śladem Rzymowskiego pójdą precz, ze wstydem i hańbą wszyscy, co marnym tynkiem chcieli cementować polską twórczość. Wszystko, co obce, sztuczne i plagiatorskie odpadnie.

„Wiadomości Literackie" mają susydia, a prasa młodych — uznanie i czytelników.

I wreszcie Program. Ruch Młodych wydał swoje najistotniejsze prawdy, ujęte w Program. Jego sformułowane jasno tezy, mówią za siebie. Ta proklamacja Narodu Polskiego zabłysła na gruzach różnych zakłamanych haseł i bałamuctw. Na zdobytych barykadach palimy te zakłamania żagwiami Programu Narodowo - Radykalnego.

Brońcie się więc, „panowie kapitaliści", „braciszkowie" i „towarzysze"!

Na barykady wasze wkracza armia Narodu — na czele ze swą awangardą, Ruchem Młodych, i zmiecie was z powierzchni życia polskiego potężnym podmuchem gwałtownej wiosny.

„Narody zaczynają rozumieć, że dla dalszego postępu cywilizacji narodowej potrzeba świadomego wyboru środków, któreby ten postęp zapewnić były w stanie i które muszą być stosowane przez członków narodu w sposób planowy i celowy.

W związku z tym istnieje w masach narodu natarczywe pytanie: jak mają one postępować, by osiągnąć najlepsze rezultaty, jakie może przynieść użycie posiadanych przez nie wartości.

Z tego wyłania się powszechne domaganie się planu, programu narodowego

Bolesław Piasecki

„Duch czasów nowych a Ruch Młodych".

Jednolity front b. członków O. N. R i Młodzieży Wszechpolskiej

W dniu 13 i 14 marca odbędą się wybory do Zarządów „Bratniej Pomocy" Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej.

Obowiązkiem każdego akademika narodowca jest głosowanie na listę „Ogólnonarodowego Komitetu Wyborczego", którą popierają członkowie b. O.N.R., Narodowo-Radykalnego Ruchu Młodych, Młodzież Wszechpolska i Sekcja Akademicka Stronnictwa Narodowego.

Program Narodowo - Radykalny wskazuje drogę do Wielkiej Polski

Dziś i jutro

Krzywda szewców chałupników

W Warszawie wybuchł strajk okupacyjny szewców chałupników.

Chałupnictwo jest jedną z najobrzydliwszych, typowych form kapitalizmu. Ludzie ci otrzymują materiał na obuwie od nakładców, niemal wyłącznie żydów, pobierając za pracę śmiesznie małe zarobki. Chałupnictwo nie podlega żadnym ustawom socjalnym. Nakładca wyzyskuje, nadużywa w najwyższy sposób pracownika, który jest całkowicie od niego zależny. W tych warunkach sytuację istotnie zmienić może jedynie gruntowny, sprawiedliwy przewrót gospodarczy, któryby złamał potęgę i wyzysk pośrednictwa kapitalistycznego, dając chałupnikowi możność twórczej pracy i prawo do właściwego zysku.

Walka z młodym nacjonalizmem

W Rumunii rada ministrów zamknęła wszystkie wyższe uczelnie rumuńskie, ewakuując jednocześnie przymusowo studentów z ośrodków uniwersyteckich. Przewidziana jest również ustawa, zakazująca studentom należenia do jakichkolwiek partyj politycznych i brania udziału w manifestacjach.

Dominującą wśród młodych organizacją w Rumunii jest „Żelazna Gwardia", reprezentująca nowoczesny ruch narodowy. Organizacja ta, podobnie jak młody polski nacjonalizm, walczy w warunkach niezwykle ciężkich, wśród nieustannych szykan i represyj. Nie łamie to jednak woli młodych, dążących do celów wielkich i słusznych.

Ostatnie zajścia studenckie w Rumunii świadczą o tym, że reformy w typie „jędrzejowiczowskim" nie potrafią złamać młodych nacjonalistów, opartych o wielką Ideę.

Ustawa godna uznania

We Włoszech wydano ustawę, która wprowadza obowiązek małżeństwa i potomstwa. Małżeństwo i potomstwo warunkuje pełnię praw obywatelskich. Stała pomoc materialna młodym małżeństwom umożliwiałaby praktyczne przeprowadzenie tej ustawy.

Ustawa ta sięga do najgłębszych podstaw bytu i rozwoju Narodu. Dopływ żywych sił, warunkuje jego prężność i ekspansję.

W obecnych warunkach gospodarczych w Polsce ustawa taka byłaby nie do pomyślenia. Konieczną rzeczą jest przebudowa gospodarcza, dająca wszystkim członkom Narodu udział w dochodzie społecznym, zapewniającym minimum utrzymania rodzinie.

Niemniej jednak nasuwa się bezwzględna konieczność walki z tym wszystkim, co powoduje rozkład moralny rodziny. Walka z komunistyczno-masońską propagandą regulacji urodzin i „wolnej miłości" musi być przeprowadzona bezwzględnie zarówno przez społeczeństwo, jak i sfery miarodajne.

Młode pokolenie polskie dąży do przebudowy gospodarczej, która między innymi, umożliwiłaby rozwój rodziny, jako podstawowej komórki Narodu.

Mieczysław Czerski

Ze świata.

Propaganda komunistyczna — stałą próbą podpalania świata

Wielkie wrażenie na całym świecie wywołał ostatnio fakt rzekomego zatopienia przez narodowców hiszpańskich angielskiego statku handlowego.

Okazało się jednak, że był to statek „czerwonego" rządu madryckiego, wiozący olbrzymią ilość materiału wojennego: samoloty, broń, amunicję.

Fałszywe pogłoski o zatopieniu rzekomo angielskiego statku, są nie pierwszą już próbą siania zamętu wśród państw zachodnich przez propagandę komunistyczną. Nie dawno większe jeszcze wrażenie wywarł fakt rzekomego obsadzenia Marokka hiszpańskiego przez wojska niemieckie, groziło to nawet zbrojną interwencją Francji i Anglii. Wszystko to okazało się jednak zwykłą „plotką", robioną przez stałych podpalaczy świata — komunistów, za pośrednictwem usłużnej prasy różnych „frontów ludowych".

Czego przemilczyć nie można...

Entuzjastyczna opinia fachowej krytyk o książce Wł. J. Grabskiego

Ostatnia powieść Wł. J. Grabskiego „Na Krawędzi" — spotkała się z wybitnie dodatnią oceną całego szeregu krytyków, podkreślających jej wartości artystyczne, świeżość i głębię poruszanych zagadnień.

„Prosto z Mostu" w artykule St. Piaseckiego „Prawda młodego pokolenia":

...„Na krawędzi" niezależuie od tego, jaką zajmuje pozycję w rozwoju pisarskim Grabskiego, jest ważną, żeby nie rzec: przełomową książką w młodej powojennej literaturze polskiej. W powieści tej po raz pierwszy dochodzi do głosu ta wielka przemiana duchowa, jaka w ostatnich dziesięciu latach dokonały się w młodym pokoleniu...

„Polska Zbrojna" w artykule Jerzego Pietrkiewicza:

...„Bodaj czy nie po raz pierwszy w ostatnich czasach powiedziano z taką siłą i właśnie wiarą o stosunku człowieka do Boga"...

„Słowo":

..„„Na Krawędzi", jako dzieło literackie, stanowi bardzo poważną pozycję w naszej literaturze i pozwala spodziewać się od autora wielu ciekawych i wartościowych, nowych dzieł"...

„Kurier Poznański" w artykule Józefa Kisielewskiego:

...„Pisząc o powieściach Grabskiego, nie można pominąć ich atrakcyjności czytelniczej. Jest to w samej rzeczy lektura pasjonująca...

.„Książka prosta, uczciwa, nie efekciarska, powieść, obok której nie można przejść obojętnie...

Aleksy Rżewski pisze:

...„Na Krawędzi" odróżnia się wybitnie od całego szeregu „wypracowań„ literackich popełnianych ze spokojem i z zastanowieniem przy zacisznym biurku, a — wprost przeciwnie lśn tęczą barw, które dać tylko może walka z przeciwnościami, oraz walka z ludźmi — o przekonania, o idee...

„Warszawski Dziennik Narodowy":

...Uderza tu rzadko spotykana głębia przeżycia, poważny stosunek człowieka wierzącego do zagadnień bytu, cała wogóle nawskroś chrześcijańska atmosfera..

Zacytowaliśmy te wyjątki z recenzyj powieści Grabskiego, żeby podkreślić kłamliwą tendencję p. Wacława Rogowicza, który ostatnio w radio zaatakował w niepoczytalny sposób powieść „Na Krawędzi". Przez usta p. Rogowicza przemówił nie krytyk kulturalny i odpowiedzialny, ale tylko wściekłość tego środowiska współczesnej literatury, które — sącząc do kultury polskiej zgniliznę rozkładu moralnego, ideowego i brzydotę żydowskiego szmoncesu — czuje się zagrożone w swoich intratnych pozycjach, przez atak duchowej siły młodego pokolenia. W radio „polskim", które jest najbardziej zasłużonym w Polsce szerzycielem żydowskiego szmoncesu znalazł p. Rogowicz właściwe miejsce. Do przekonania Narodu to jednak nie trafi. Za bardzo „pachnie" hemarotuwimową kliką.

Nowy wyczyn p. Miklaszewskiego

P. Miklaszewski,- rektor Szkoły Głównej Handlowej, systematycznie przypomina się nam co pewien czas coraz to nowymi wystąpieniami.

Ostatnio np. uznał on za właściwe zabronić kolportażu na terenie uczelni ulotek, zawiadamiających o Rekolekcjach Akademickich.

Zakaz motywuje p. Rektor obawą, że kolportaż ten stałby się precedensem dla kolportażu np. ulotek komunistycznych.

Ciekawą cechą umysłowości p, Miklaszewskiego jest rozpatrywanie w jednej płaszczyźnie praktyk Kościoła Katolickiego i antypolskiej akcji wywrotowej.

Fakty, które mówią za siebie...

Żyd zwyrodnialec

W Sochaczewie głośny stał się matgister farmacji Maurycy Kahane. Jeson jednym z kierowników wytwórni specyfików farmaceutycznych, istniejącej przy zakładach przemysłowych „Boryszew". Wytwórnia farmaceutyczna zatrudnia w charakterze robotnic wiele kobiet, a pięćdziesięcioletni opasły Kahane, znany jest z tego, że usiłuje przystojniejsze z nich zmusić do uległości.

Zakłady „Boryszew" należą do wielkiego koncernu, wykonywającego dostawy dla wojska. Na czele koncernu stoją znani milionerzy żydowscy Leopold Welisz (brat adwokata Welischa), Gustaw Wertheim i Stanisław Margules, ten sam, którego samochód przejechał na Nowym Świecie w Warszawie znanego pisarza Stanisława Miłaszewskiego.

Z kraju.

Wybuch bomby

„Jutro" z dnia 5 marca donosi: „Wczoraj w południe znów wybuchła petarda na klatce schodowej przed zakładem żydowskim. Przedmiotem zamachu był znany i popularny zakład fotograficzny Brudnera przy ul. Wielka Pohulanka. Żadnych strat nie było. Sprawcy nie znani".

Mec. Witold Rościszewski w więzieniu

W więzieniu Mokotowskim w Warszawie przebywa już od trzech tygodni znamy działacz b. O. N. R. mec Witold Rościszewski. Władze sądowe śledcze odrzuciły podanie obrońców o zmianę „środka zapobiegawczego" w stosunku do mec. Rościszewskiego.

Wybicie szyb

Wieczór Warszawski z dnia 18 lutego b. r. donosi, że:

„Wczoraj około godz. 21-ej, kilku przechodni zauważyło jakiegoś osobnika, który kilkoma uderzeniami wybił dwie szyby wystawowe w sklepie należącym do Icka Ajzenberga, przy ul. Tamka Nr. 37. Osobnik po wybiciu szyb rzucił się do ucieczki i zbiegł.

Policja sklep zabezpieczyła przez wystawienie posterunku. Po oględzinach, na wystawie znaleziono podrzuconą butelkę z naftą. Dochodzenie w toku".

To nie wystarcza!

Zamknięcie „Dziennika Popularnego" jest niewątpliwie dowodem zrozumienia przez „czynniki miarodajne" doniosłości niebezpieczeństwa komunistycznego, które ukrywa się za kulisami „fołksfrontu". Ale fakt jednej, czy drugiej represji nie wystarcza. Prawdziwe zwycięstwo w walce z komunizmem, przynieść może twórcza praca, prowadzona według określonego planu, według zasad, które dać może jedynie wielki Program, oparty o wielką Ideę...

Jedność Ruchu Narodowego wykuwa się we wspólnej walce o Wielką Polskę

O Polskę Jutra

Państwo będzie narzędziem dążeń dziejowych Narodu

Pojęcie państwa i Narodu ma w Polsce swoje specjalne oblicze. Okres niewoli wytworzył w psychice społeczeństwa polskiego tęsknotę do własnego państwa. Żyliśmy bujnym życiem narodowym. Nie mieliśmy formy, w której to życie mogłoby znaleźć właściwe łożysko nadające temu życiu celowość i konkretny efekt. Kiedy powstało niepodległe państwo polskie cały szereg ludzi zatracił proporcję między państwem a Narodem. Do tego dołączyła się jeszcze czysto partyjna taktyka polityczna ludzi z pod znaku sanacji, odpowiedzialnej za ubiegłe dziesięciolecie Polski, którzy pragnąc przeciwstawić się tendencjom narodowym społeczeństwa polskiego—ze wszech sił starali się zapchnąć pojęcie Narodu do roli niewłaściwej i nieprawdziwej. Wysuwali wzamian koncepcję państwa i pracy dla niego, jako czynnik nadrzędny.

Hasło pracy „państwowotwórczej" — szerzone ze specjalnym naciskiem w wychowaniu szkolnym, nie potrafiło wyrugować naturalnego przekonania społeczeństwa, dla którego państwo pozostało zawsze tylko i wyłącznie, formą prawną życia zbiorowego Narodu. W każdym wypadku forma nie może zastąpić żywej treści, jaką jest Naród.

Dla młodego pokolenia przeciwstawienie państwa i Narodu, wprowadzone przez bałamutną grę polityczną sanacji, — nie istnieje. Daje temu wyraz czwarta teza „Zasad Programu Narodowo-Radykalnego", która określa państwo, jako narzędzie dążeń dziejowych Narodu, organicznie z Nim zespolone. W ten sposób państwo znajduje swoje właściwe miejsce — formy, narzędzia polityk Narodu, nie zaś celu, jak to nieszczęśliwie usiłuje określić cała nasza Konstytucja kwietniowa.

Jedność państwa i Narodu wymaga specjalnej konstrukcji państwa, w pojęciu ustroju politycznego. Zasadniczym więc zadaniem ustroju politycznego byłoby stworzenie przez państwo takich warunków technicznych, które umożliwiałyby rozwój całego Narodu, organizując i podporządkowując wszystkie jednostki — wspólnemu celowi: wielkości Narodu.

Dzisiejszy nieokreślony ustrój polityczny: nawpół parlamentarny, a nawpół oparty na dyktaturze nie spełnia tych postulatów. Ludzie czują się związani z państwem jedynie obowiązkami administracyjnymi, nie zaś faktycznym udziałem w zbiorowym życiu, w polityce Narodu. Parlamentarne wybory, raz na kilka lat, zwłaszcza przy zastosowaniu ostatniej ordynacji wyborczej, są parodią faktycznego udziału jednostki w rządach. Dzisiaj zaś masy, ogłupione przez agitatorów, lub zależne od czynników administracyjnych, żyją po za państwem, nie biorąc udziału w kwestiach dotyczących najistotniejszych zagadnień bytu Narodu.

Polityka Narodu skupia się w ręku grupy ludzi, bynajmnie nie reprezentujących woli całego Narodu, a jednostka pozostaje na stanowisku biernego obserwatora.

Problem ten rozwiązać może jedynie państwo oparte na Organizacji Politycznej Narodu. która—odpowiadając wymaganiom wyłączności, powszechności, dobrowolności i hierarchi — wciągnie bierne masy Narodu do pracy i tworzenia Jego wielkości.

Jan Olechowski

Sygnały lepszego Jutra

Zwycięstwo jedności narodowej

W dniu 8 marca odbyło się walne zebranie Związku Słuchaczów Architektury na Politechnice Warszawskiej. W wyniku wyborów przeszła całkowicie lista „Jedności Narodowej", popierana przez b. członków O.N.R., i Młodzież Wszechpolską. Jedynie prezesem został wybrany kandydat „Związku Nar. Pol. Młodzieży Radykalnej".

Oto skutki bojkotu...

Jak donosi prasa żydowska, Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała apel od komitetu pomocy, w Czyżewie.

Apel ten stwierdza, że na skutek prowadzonej wciąż akcji bojkotowej, ludność żydowska w Czyżewie znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji. Kupcy i rzemieślnicy głodują, nie mówiąc już o handlarzach wędrownych. Zbliża się Wielkanoc i nie ma ani na mace, ani na kartofle.

B. wojskowi nie chcą żydów

W dniu 21 lutego obradował w Warszawie zjazd Związku urzędników administracji wojskowej. Wśród powziętych uchwał dwie szczególnie zasługują na uwagę.

Mianowicie niemal jednogłośnie postanowiono usunąć ze Związku urzędników — żydów. Jednocześnie zaś polecono nowowybranemu zarządowi zerwanie wszelkich stosunków handlowych z firmami żydowskimi.

Ostrej krytyce poddano również powierzenie prezesury Kasy Pożyczkowej urzędników administracji wojskowej p. Gutmanowi. Stanowisko to notorycznie obsadzane jest przez żydów. Poprzednim prezesem Kasy był b. p. Neuman, który mimo, że się przechrzcił, na żądanie rodziny pochowany został na kirkucie.

Tendencje antyżydowskie wśród urzędników adminstracji wojskowej, których wyrazem był zjazd, są tym charakterystyczniejsze, że urzędnicy ci rekrutują się głównie z pośród byłych wojskowych.

HARCERSTWO JEST NARODOWE

Dnia 21 lutego odbyła się w Warszawie konferencja harcerzy — akademików. Przebieg dyskusji na konferencji, w której brało udział kilkudziesięciu harcerzy ze wszystkich środowisk akademickich w Polsce, wskazał na katolickie i narodowe stanowisko, zajmowane zdecydowanie przez „doły" starszego Harcerstwa. Wskazywało na to wyraźne m. in. zgłoszenie solidarności uczestników konferencji z Pielgrzymką Akademicką na Jasną Górę i związanym z nią katolicko-narodowym ruchem ideowym (wbrew osławionemu wystąpieniu ks. Manersbergera) oraz przyjęty gorącymi oklaskami wniosek o surowe potępienie akcji redagowanego przez pewną grupkę harcerzy pisemka „Na przełaj", atakującego w sposób bezczelny ruch narodowy polski i katolicyzm — w myśl ideologii II Międzynarodówki.

Tendencjom wykazanym przez konferencję przeciwstawił się jedynie p. Ludwik Bar jako przedstawiciel harcerskich sfer „oficjalnych", który m. in. zamknął dyskusję na temat stosunku Harcerstwa do zagadnienia żydowskiego.

Miło nam jest stwierdzić solidarność harcerzy z ruchem narodowym, która dowodzi, że rozmaite wystąpienia „góry" harcerskiej nie ma nic wspólnego z nastrojami i przekonaniami ogółu harcerstwa.

Jan Godziemba 4)

Przebudzenie

— Opowiadanie —

W Zagiuszynie został aresztowany Czesiek Dąbski, młody działacz narodowy, ogólnie ceniony i lubiany. Chłopak był od lat najmłodszych bardzo kochany przez rodziców, którzy pokładali w nim wielkie nadzieje. Ojciec oddał Cześka do szkoły w Mińsku, skąd wrócił do domu na wakacje. Czesiek nie chce zostać księdzem, jak życzył by sobie jego ojciec.

— ...I żebym Cię na oczy nie widział, bo skopię, jak psa, ty bezwstydnico - wrzeszczał wtedy organista. Czy i jego wypędzi w podobny sposób? Bał się tego, lecz czuł, że musi iść za głosem sumienia. Ciężar gwałtem wtłoczony na chłopięce barki przerastał jego siły. Trzeba więc powiedzieć ojcu co postanowił. Tak każe uczciwość.

— Tatusiu — sam zdziwił się, że głos jego był opanowany, a nawet pogodny.

— Ja księdzem nie zostanę.

— Jakto? Co też ty pleciesz?! Organista nie mógł zrozumieć. Poprostu nie przyszło mu na myśl, żeby jego projekty nie miały się nigdy urzeczywistnić.

— Dawno już chciałem to tatusiowi powiedzieć: ja księdzem nie zostanę, bo nie mam powołania. Zostać księdzem, to nie jest to samo, co zostać szewcem, piekarzem, czy zdunem. Do tego trzeba usłyszeć odzywający się gdzieś w głębi wyraźny nakaz boży.

— Ja niestety nie słyszałem go i dlatego czuję, że nie jestem godzien tej łaski. To też nie wolno mi zostać księdzem.

Umilkł. Sam nie mógł zrozumieć, skąd przybyło mu tyle mocy, że mógł tak wyraźnie ojcu wyłożyć tę zawiłą sprawę.

Tymczasem z organistą działy się dziwne rzeczy. Zdawało mu się, że jest w kościele i ambona wraz z podtrzymującymi ją tłustymi aniołkami walą głymi krwią oczyma zaczęły latać czerwone plamy.

— Więc to tak! Słuch go nie mylił. Czesiek ośmielił się sprzeciwić jego ojcowskiej woli. Na nic starania, na nic koszty 3-letniego utrzymania w Mińsku. — Niewdzięcznik!

Wezbrał w nim gniew na syna. Porwał się ku Cześkowi z zaciśniętymi pięściami. Twarz jego stała się czerwonosina. Tętnice na skroniach wyglądały jak naciągnięte postronki.

— Precz mi z oczu! Grosza ode mnie nie dostaniesz! Już dosyć harowałem dla Ciebie! Wynoś mi się z pod mojego dachu i żebym Cię na oczy nie widział, bo skopię, jak psa, niewdzięczniku jeden!

Takimi samymi słowy żegnał przed laty robotnicę Maryśkę. Koniec uległ tylko modyfikacji w zależności od osoby. Czesiek wstał ciężko. Czuł się, jak skopany pies. Łzy gwałtem cisnęły się do oczu. Kompromitujące zaprzeczenie jego siedemnastoletniej męskości! Nie pozwolił im jednak zawisnąć na rzęsach. Ogromnym wysiłkiem woli zapanował nad nerwami.

d. c. n.

Jedność Ruchu Narodowego rozbija ten, kto — wyłamawszy się z szeregów — ucieka z placu boju

Polacy kupują tylko u Polaków

firmy chrześcijańskie:

Apteki

Apteka mag. LEWANDOWSKIEGO Mokotowska 43

Składy Apteczne

Apteczny Skład — perfumeryjny, ANTONI CZEKAY Marszałkowska 108. Tel. 6-28-51

Skład apteczny S. MORAWSKI Marszałkowska 30. Tel. 3-85-53

Artykuły podróżne

Ł. WALICKI Artykuły podróżne i sport. Wyroby gumowe. Trębacka 2, róg Krak.-Przedmieścia. Tel. 510-00.

Bary

BAR MIESZCZŃSKI Al. Jerozolimskie 7 N. W. Wróblewski tel. 9.04-15

Biżuteria sztuczna

BIŻUTERIA SZTUCZNA **W. MACIEJEWSKI i S-ka** Warszawa, Marszałkowska 85 tel. 9.51-56

Gospodarstwo domowe

Skład przedmiotów gospodarstwa domowego **Karol Lechowski** Warszawa, Elektoralna 22, róg Solnej. Tel. 638-81

Jubilerzy

EUGENJA BRETSZNEJDER i S-KA Warszawa, ul. Marszałkowska 92.

Jubilerski Magazyn S. KULESZA Mokotowska 19 — dawniej Marszałkowska 66.

Magazyn jubilerski W. LIPOWSKI W-wa Krak. Przedm. 9.

Magazyn mód

Magazyn Mód — Kapelusze. damskie „ANTONINA" Wł. Antonina Simens. Chmielna 13. Tel. 2-76-31

Konfekcja

Konfekcja damska SOBOLEWSKA STANISŁAWA Widok 5. Telef. 301-91

B. BRELICKI Marszałkowska 61

Bielizna i konfekcja męska. MICHAŁ CZAJKOWSKI daw. F. M Witt Senatorska 10. Tel. 657-89.

F. IGNATOWSKI I S-KA Nowy Świat 58. Konfekcja męska.

DUTKIEWICZ—CZESŁ. WEJROCH Marszałkowska 132. Skład bławatny

WACŁAW NAWARA Marszałkowska 123

WYROBY TRYKOTARSKIE **P L I H A L** Warszawa, Marszałkowska 115 tel. 648-08.

Bławatny magazyn RADZIEJEWSKI i TRZECIONOWSKI Marszałkowska 137. Tel. 3-11-53

SZTARBAŁŁO IGNACY Marszałkowska 53 Wełny i Jedwabie

STANIEWICZ ELWIRA Marszałkowska 47

Bielizna i konfekcja męska A. ZAWADZKI Mazowiecka 3.

KAROL KOWALSKI Krakowskie Przedmieście 19

Krawcy

TADEUSZ CIEPLIŃSKI Krawiec męski Aleje Jerozolimskie 30 Tel. 2-21-56.

Krawiec STANISŁAW CZAPIŃSKI Marszałkowska 145.

1-sza Chrześcijańska Wytwórnia Ubiorów Uczniowskich **ROMANA LEO** Warszawa, Marszałkowska 38, tel. 885-66

Towary kolonjalne

Handel win i towarów kolonjalnych P. OCHOTKOWSKI Krak. Przedm. Nr. 26. Tel. 601-67.

ZEMBOWICZ MARJA Sklep kolon. spożywczy

Materiały piśmienne

Skład materjałów piśmiennych J. DĄBKOWSKI Marszałka Focha 12

A. ST. MIERNICKI materjały piśmien. Marszałkowska 81

Obuwie

KRUK LUDWIK Magazyn obuwia i pończoch. Marszałkowska 150

JAN PŁACHTA Nowy Świat 57. Tel. 2-17-02.

Pod ostrze...

Służąca—„asystentką" lekarza - żyda

Lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Żółkiewce pow. Krasnystawskiego, żyd, Dawid Hammer, przyjmujący również chorych prywatnie, zdobywa się na niebywałe wprost praktyki.

Mianowicie w czynnościach, związanych z leczeniem, posługuje się swą służącą, która bada chorych, opukuje, stawia diagnozy, robi opatrunki i t. p. Hammer przedstawia ją chorym i ich rodzinom, jako swą „asystentkę", rozpływając się w pochwałach na temat jej sprytu i nadzwyczajnych zdolności w leczeniu. Bezczelność tego żyda doszła już do tego stopnia, że „asystentką" wyręcza się nie tylko w swym gabinecie, ale publicznie jeździ z nią, wzywany do okolicznych wiosek, gdzie u łoża chorych urządzają wspólnie „konsylia", a pacjentów bada „asystentka" — widocznie dla większego „fasonu".

Najbardziej jednak poszkodowani są Członkowie Ubezpieczalni Społecznej, którzy siłą rzeczy zmuszeni są do korzystania z porad p. Hammera, a raczej jego „asystentki".

W sprawie powyższej pisano już zażalenia do Ubezpieczalni Społecznej w Zamośeiu, ale jak dotąd p. Hammer zajmuje dawne stanowisko, mimo, że w Żółkiewce ordynują jeszcze dwaj inni lekarze — Polacy.

Społeczeństwo Żółkiewki i okolicy spodziewa się, że właściwe władze zainteresują się praktykami „dobranej pary", a Ubezpieczalnia Społeczna da nareszcie możność swym Członkom powierzenia zdrowia etycznemu lekarzowi.

Listwy, forniry i dykty

DYKTY, FORNIRY i LISTWY **Stefan Choromański** Warszawa, Żórawia 26, tel. 910 47 konto czekowe P. K. O. Nr. 3673

Pończochy

POLSKA SPÓŁKA POŃCZOSZNICZA **właśc. JAN ŁAZEWICZ** Warszawa, Zgoda 4 tel. 5-27-09

Artykuły techniczne

Sprzedaż Artykułów Technicznych i Samochodowych **MOTOR STOCK** Spółka z ogr. odp. Warszawa, Senatorska 33 t. 543-34 Filja: Pl. Napoleona 3 tel. 259-14

Składy optyczne

RYSZARD ŁĄCZYŃSKI Marszałkowska 65

Optyka—fotografja i przyrządy miernicze KAROL RUDOLF Marszałkowska 145. Tel. 6-57-40

Magazyn Optyczny JÓZEF WIŚNIEWSKI Krakowskie Przedmieście Nr. 61.

Owocarnia

NAKWASKI HENRYK Owocarnia. Wspólna 43.

Sprzedaż szkła

KAZIMIERA KINEST Detal. sprzedaż szkła porcelany i fajansu. Nowy Świat 22.

FELIKS KAROLEWSKI Senatorska 32. Tel. 2-47-86.

Zegarmistrze

B. SZCZEPAŃSKI Magazyn zegarmistrzowski. Szpitalna 7

Zegarmistrzowski Magazyn F. WORONIECKI Ossolińskich 2. Tel. 20-77.

Sklep żelazny

A. KRZYŻANOWSKI Sklep żelazny. Marszałkowska 43.

Czytajcie i rozpowszechniajcie

ZASADY PROGRAMU NARODOWO-RADYKALNEGO

do nabycia w redakcjach „Ruchu Młodych" i „Falangi"

Warszawa, Krak. Przedm. 39 m. 1. **Cena egz. 10 gr**

Prenumerata: kwartalna—1 zł. 10 gr.; półroczna—2 zł. 20 gr.; roczna 4 zł. 40 gr. Na prow. kw.—1 zł 30 gr. półr.—2 zł. 50 gr. rocz.—5; zagr. 1 dol.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce w wysokości 1 mm. przez szerokość jednej szpalty w układzie 4 szpaltowym — przed tekstem — 60 gr.; w tekście — 40 gr.; za tekstem — 50 gr.; lekarskie —30 gr.; drobne 10 gr; za słowo o poszukiwaniu pracy 5 gr. Specjalne 50 procent drożej.

Redakcja i Administr.: Krak. Przedm. 39 m. 1. Czynne codzien.: Red. od 17—19-ej, Adm. od 10—14 i od 17—19, z wyjątkiem niedziel i świąt
Konto PKO — Nr. 24.171

Redaktor i Wydawca: JAN JEZIERSKI. Druk. „KOLUMNA" Warszawa, Nowy Świat 39.